

„Pocięte fotografie”

Pocięte fotografie

A na nich

Znajome twarze

Dziś już tak nieznane.

I słyszać z nich te wszystkie śmiechy,

Tak dawno przez niektórych zapominane.

Znaliśmy się tam wszyscy,

Chociaż jakby w innym życiu,

Dziś - mijając się na ulicy

Spoglądamy na siebie przelotnie,

Jedynie gdzieś w ukryciu.

I gdy oglądam wspólne zdjęcia -

Niepełny uśmiech wchodzi na me usta.

Zastanawiam się czy jesteście szczęśliwi,

Jak zmieniły się wasze dawne gusta.

Lecz czasem gdy o tym pomyślę,

Nie mały żal ściska moje serce.

Ciało przeszywa tęsknota

A głowę świadomość,

Że przecież nie porozmawiamy już nigdy więcej.

Staliśmy się sobie obcy,

Minęliśmy się wpół słowa,

Lecz w moich uszach nadal dźwięczy,

Melodia Naszego śmiechu wesoła.

Staliśmy się sobie obcy,

Może już mnie nie pamiętacie.
Lecz myślę, że gdy nadejdzie pora,
O Naszych przygodach opowiecie dzieciom,
Przy niedzielnej, rodzinnej herbacie.

Ten świat może i nas rozdzielił,
Ale wspomnienia pozostały.
Dlatego dziś nadal pamiętam o ludziach
Pomocnych, wspaniałych.
O ludziach, wraz z którymi wszystkie moje marzenia i dziecięce sny powoli dorastały.

I mam nadzieję, że przyszłość daleka nie zabierze mi tych wspomnień.
Stare fotografie chowam w głąb szuflady
Będąc pewna,
Że pamięć o przeszłości nigdy tam nie spłonie.

Wtem wyciągam aparat,
Smutek przemienia się w euforię.
Żyjąc tu i teraz – postaram się na nowo napisać historie.